

Placówka "Estezet"  
L.dz. 210 /45  
New York, dn. 7. III. 45

210

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N. W.  
/przez Szefa Wydz. Wyw./

Zgłosił się u mnie p. Stanisław KRAJEWSKI, który przybył do U.S.A. na S.S. "Gripsholm". W czasie swego pobytu w obozie dla internowanych w Laufen, Oberbayern "Ilag VII" zaznajomił się on z niejakim Franciszkiem PIETRZAKIEM, szeregowcem armii niem. PIETRZAK utrzymuje, że był świadkiem przeprowadzania mordów masowych w Katyniu przez Niemców i prosił p. Krajewskiego o podanie tej wiadomości i jego nazwiska do wiadomości władz polskich. Siostra PIETRZAKA, wg. jego opowiadania służyła przed wojną w Konsulacie R.P. w Monachium.

Żadnych bliższych szczegółów PIETRZAK nie podał w jedynej zresztą rozmowie z p. KRAJEWSKIM. Wynurzenia jego inne mówiły że "był internowany po wojnie przez Niemców przez dwa lata /nie wiadomo czy kalendarzowe czy faktyczne/, przez żonę-Niemkę otrzymał później niemieckie obywatelstwo i został wzięty do armii niem."

Meldunek powyższy składam jedynie dla porządku. Zestawienie wypadków w czasie, tj. dwa lata internowania - jesień 1941 r. potem wyrobienie obywatelstwa, potem przeszkolenie wojskowe itp. wskazywałyby na to że nie mógł on być wysłany na wschód przed wiosną 1942 r., nie mówiąc już o tem, że mam wątpliwości co do przydzielania do tego rodzaju "misji" jak Katyn Polaka, który niezawodnie musiał mieć w dokumentach wojskowych wzmiankę że był internowany.

Kierownik Placówki

Maracz  
Maracz